

Jaromir Nohavica / Andrzej Sikorowski

Przyjaciel

Czy dziś pamiętasz, przyjacielu, tamten czas,
tę ufną radość naszych dziewiętnastu lat?
Wróble nam jadły z dłoni,
we włosach wiatr szalony,
a życie proste i bez skaz.

G D_{/Fis}
e⁷ C G D
a
C
G D

Ciut zwariowany, ale piękny był nasz świat
Miał zapach fajek oraz ich upojny smak
I w kilku okamgnieniach
spełniały się życzenia,
nawet nie wiedzieć jak...

Gdzieżeś się zagubił?
Gdziem się sobie zagubił?
Gdzie, przyjacielu, kres podniebnej żeglugi?
Zniknąłeś w jednej z bram...
Sam, sam, sam - zostałem sam.

a
C
G D_{/Fis} e
a⁷ D
C⁷⁺ G (D⁴ D)

Czy dziś pamiętasz, przyjacielu, tamtą noc
Ich było pięciu, a tyś dał im nieźle w kość
Gdyby nie było ciebie
to z mych dwunastu żeber
zostałoby niewiele co

Dziś, gdybyś przybiegł, choć sam nie wiem - tyle lat -
miałbyś zapewne nieco wyższy ciepły alt
i krótsze, krótsze włosy,
a my jak dwa młokosy
no, sam już nie wiem - niech to czart!

Gdzieżeś się zagubił?
Gdziem się sobie zagubił?
Gdzie, przyjacielu, kres podniebnej żeglugi?
Zniknąłeś w jednej z bram...
Sam, sam, sam - dziś biję się sam.

Czy dziś pamiętasz przyjacielu tamte dni,	G D _{/Fis}
te długie pieśni przy gitarze aż po świt?	e ⁷ C G D
Jeden za drugim - murem,	a
zdolni przenosić góry,	C
Ze starej gwardii tylko my	G D

Twój dziadek mawiał, że wypali się to w nas
Miał rację - szare dni zaćmiły dawny blask
A potem wielka woda
zabrała, co jej kto dał.
Ciebie uniosła aż do gwiazd...

Gdzieżeś się zagubił?	a
Gdziem się sobie zagubił?	C
Gdzie, przyjacielu, kres podniebnej żeglugi?	G D _{/Fis} e
Zniknąłeś w jednej z bram...	a ⁷ D
Sam, sam, sam - śpiewam dziś sam.	C ⁷⁺ G (D ⁴ D)

Czy dziś pamiętasz, jaki byłeś w tamtych dniach?
Nie mów, że zmienia nas do końca życia gra
Bo człowiek nie walizka,
do której co chcesz wciskasz
Dawno pojąłem co i jak

Uśmiecham się do wspomnień, serca wzniecam żar
choć się zmieniłeś, a i ja już nie ten sam
Lecz szkoda, że czas przeszedł
wkradł się do naszej pieśni
Tego mi przyjacielu żal

Gdzieżeś się zagubił?
Gdziem się sobie zagubił?
Gdzie, przyjacielu, kres podniebnej żeglugi?
Zniknąłeś w jednej z bram...
Sam, sam, sam – dziś jestem sam.